

**Czyta: #TataMariusz**



# Marek Wnukowski

## Żmija u wróżki

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiegokolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



**Czyta:**  
**#TataMariusz**

Przypetzała żmija do wróżki  
Spraw, proszę, bym miała nóżki  
Petzanie niszczy mi skórę  
Petzając ja źle się czuję

Z nogami będzie inaczej  
Bez nóg się bardzo ślimaczę  
Gdy będę już nogi miała  
Jak zebra będę biegąca

Dziś, aby coś upolować  
Muszę gdzieś w trawie się chować  
I czekać w niej godzin parę  
Na swoją przyszłą ofiarę

Ile ja czasu marnuję  
Z nerwów się cała gotuję  
Pomożesz żmii w potrzebie?  
Po to tu przyszłam do ciebie

Gdy będę już miała stopy  
Założę na nie rajstopy  
Wszyscy się będą oglądać  
Tak pięknie będę wyglądać

Kupię też buty sportowe  
Takie, co nosi je człowiek  
I wtedy już polowanie  
Zadaniem łatwym się stanie

Dogonię każdą ofiarę  
I zrobię to w sekund parę  
Nie będę parzyć się w słońcu  
Zacznę normalnie żyć w końcu



Wróżka cierpliwie czekała  
Aż żmija się wygadała  
Wciągnęła powietrze nosem  
I rzekła pogodnym głosem

Jak pomóc nie mam pojęcia?  
Takiego nie znam zaklęcia  
Nikt raczej na ziemskim globie  
Nie będzie mógł pomóc tobie

Nie wierzysz to pytaj wszędzie  
Lecz zrozum, nóg mieć nie będziesz  
Choćbyś fortunę straciła  
Choćbyś się o nie modliła

Najlepszy chirurg na Ziemi  
Twego wyglądu nie zmieni  
Pogódź się z losem, na zawsze  
I wracaj, pełzając, w chaszczce

